

ZHP**BIULETYN
INFORMACYJNY
NACZELNICTWA**

DODATEK DO „WIADOMOŚCI URZĘDOWYCH”

Rok I.

15. listopada 1953.

Nr. 7.

66. KONFERENCJA KIEROWNIKÓW ORGANIZACJI.

W dniach 26.10 oraz 9.11. br., odbyły się pod przewodnictwem Druha Przewodniczącego Nikodema SULLIKA konferencje Kierowników Organizacji. W konferencjach tych brali udział: Wiceprzewodniczący dh hm. Zygmunt Szadkowski, Naczelniczka Harcerek dhna hm. Elżbieta Andrzejowska, Naczelnik Harcerzy dh hm. Wojciech Dłużewski, Kierownik Starszego Harcerstwa dh hm. Kazimierz Sabbat oraz Sekretarz Generalny dh hm. Jan Prokop.

Tematem konferencji były następujące sprawy:

1. Dokładne zapoznanie się z dyslokacją jednostek organizacyjnych Harcerek, Harcerzy i Starszego Harcerstwa na terenie W. Brytanii.
2. Zacieśnianie współpracy trzech Głównych Kwater /Harcerek, Harcerzy i Starszego Harcerstwa/.
3. Dokładne zapoznanie się z przebiegiem akcji letniej 1953 r.
4. Rozbudowa organizacyjna prac Z.H.P. na następujących terenach: Niemcy, Brazylia, Chile, Urugwaj, Afryka Wschodnia i Południowa, Indie oraz Nowa Zelandia.

Jako pierwszy krok tej akcji omawiane były obsady personalne delegatur Naczelnictwa i Głównych Kwater na powyższych terenach.

ccc CCC ccc

Konferencje mają na celu usprawnienie współpracy trzech Głównych Kwater oraz przygotowanie zagadnień na zebranie Naczelnictwa.

ooo OOO ooo

W najbliższym czasie projektowane jest odbycie trzeciej konferencji tego typu oraz omówienie następujących zagadnień:

1. Dokładne zapoznanie się ze stanem organizacyjnym terenu Francji.
/W dalszej kolejności projektowane jest omówienie terenu Europy - za wyjątkiem Francji, Ameryki Płn. i Płd., Afryki Wschodniej i Południowej, Australii, Nowej Zelandii i Indii/.
2. Przygotowanie końcowego wniosku na Naczelnictwo w sprawach delegatur Naczelnictwa i Głównych Kwater.

3. Omówienie sprawy Kapelanów poszczególnych terenów. /Wniosek na Naczelnictwo/.
4. Sprawa współpracy Głównych Kwater. /Ewentualne wydanie wspólnego rozkazu/.
5. Omówienie akcji letniej 1954 r.

§§§ §§§ §§§

67. CZŁONKOWIE NACZELNICTWA /kontakty, wizytacje, wyjazdy/.

Dnia 20. 10. br. Druh Przewodniczący Nikodem Sulik, Kierownik Starszego Harcerstwa dh hm. Kazimierz Sabbat oraz Kierownik Wydziału Org. Głównej Kwatery St. Harcerstwa dh hm. Jan Prokop złożyli wizytę Generalnemu Inspektorowi Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysławowi Andersowi - celem zaproszenia na Odprawę Kierowników Kręgów St. Harcerstwa, która odbędzie się w Sheffield w dniach 12 i 13 grudnia br. Pan General zaproszenie przyjął i zapowiedział swój udział w odprawie.

xxx X xxx

Druh Przewodniczący odbył w dniu 7. 11. br., rozmowę z dyrektorem polskiej szkoły średniej we Francji z p. pułk. M. Jurkiewiczem. Szkoła ta mieści się w małej posiadłości wiejskiej w Les Ageux własność Z.H.P.

Dnia poprzedniego Delegacja Z.H.P. w składzie Druh Przewodniczący N. Sulik, Wiceprzewodniczący dh hm. Z. Szadkowski oraz Sekretarz Generalny dh hm. J. Prokop brali udział w konferencji zwołanej przez Zarząd Główny S.P.K. w sprawie polskiej szkoły średniej w Les Ageux.

W konferencji zasiadali również: - Dyrektor szkoły oraz przedstawiciele terenu francuskiego.

Konferencja miała na celu zorientowanie się w dalszych możliwościach istnienia tej szkoły.

ooo 000 ooo

Wiceprzewodniczący dh hm. Z. Szadkowski wyjechał w dniu 10 bm. do Francji celem omówienia spraw terenowych z zakresu prac Naczelnictwa oraz w imieniu Naczelniczki, Naczelnika i Kierownika Starszego Harcerstwa.

Przewidziane są również odprawy rejonowe i wizytacje jednostek organizacyjnych tamtejszego terenu.

68. SPRAWA AUDYCJI RADIOWYCH.

Z przykrością stwierdzamy, że członkowie naszej organizacji na własną rękę udzielają wywiadów radiowych lub wygłaszają przemówienia.

Już wyjaśnialiśmy, że akcja taka może być prowadzona za uprzednio uzyskaną zgodą Naczelnictwa.

W najbliższym czasie będzie ta sprawa tematem obrad Naczelnictwa i wydane zostaną odpowiednie zarządzenia.

Zarządzenie to będzie normowało, jakie audycje mogą być nadawane bez zgody Naczelnictwa, a jakie wymagają uzyskania zgody Naczelnictwa lub Władzy terenowej, która upoważniona zostanie przez Naczelnictwo do powzięcia decyzji w tej sprawie.

ccc ccc ccc

Do Kierowników pracy w terenie zostało wysłane pismo w sprawie zebrania danych odnośnie do uzyskania audycji radiowych.

+++ +++ +++

Chcemy wyjaśnić, że nadawanie audycji radiowych bez uzyskania zgody Naczelnictwa będzie wymagało wyciągnięcia pełnych konsekwencji, a to choćby i z tego powodu, że osoby te mogą narazić innych członków naszej organizacji - jak i ich rodziny na niebezpieczeństwo.

69. S Z Y B O W N I C T W O.

Na terenie W. Brytanii istnieją pełne możliwości przeprowadzenia szkolenia w zakresie szybownictwa.

Prawdopodobnie w najbliższym czasie będziemy mogli przystąpić do realizacji powyższego szkolenia.

Prosimy o zgłaszanie się drogą służbową - tych członków Organizacji Harcerek Harce zy i Starszego Harcerstwa - z terenu W. Brytanii, którzy posiadają już przeszkolenie z zakresu szybownictwa.

70. WSPINACZKA WYSOKOGÓRSKA.

Przed rokiem 1939 szereg drużyn harcerek i harcerzy obozowało w pobliżu Tatr odbywając wycieczki po "Czerwonych Wierchach," "Orlej Porębie." Niektórzy brali udział w wspinaczkach na Rysy, Kościelec, czy popularną Zamarłą Turnię.

Wydaje się bardzo celowym, aby i w obecnych warunkach jednostki organizacyjne wędrowniczek, wędrowników, czy Kręgi sth. przystąpiły do organizowania wspinaczek wysokogórskich. Podstawowym warunkiem organizowania wypraw wysokogórskich jest należyte przygotowanie i przeszkolenie uczestników.

§§§ §§§ §§§

71. KALENDARZYK.

- 15.10. - 15.11.53. Akcja Protestacyjna przeciw Prześladowaniu Kościoła w Polsce.
1.12. - 1. 2.54. Akcja letnia terenu Argentyny i Australii.
12.12. - 13.12.53. Odprawa Kierowników Kręgów Sth. "Warszawa V" w Sheffield.
1. 9. - 31.12.53. Przygotowanie terenu amerykańskiego /płn./ oraz europejskiego do akcji letniej 1954 r.
8. 1. - 10. 1.54. Odprawa instruktorska terenu W. Brytania.

72. GŁÓWNA KWATERA HARCEREK.

W dniu 8. 11. 53, odbyło się zebranie instruktorek terenu W. Brytania. Tematem zebrania były sprawy organizacyjne terenu W. Brytania.

Na zebraniu była obecna Naczelniczka Harcerek dhna hm. Elżbieta Andrzejowska. Przewodniczyła dhna hm. Helena Grażyńska.

Ponadto uczestniczyły dhny: hm. C. Bowen, hm. J. Mękarska, hm. H. Sadowska, hm. H. Sledziwska, hm. B. Stankiewicz,
- phm. I. Bogdanowicz, phm. H. Boguniewicz, phm. J. Chruściel, phm. H. Orlikowska, phm. I. Paluchowa,
- przew. A. Grabińska, przew. E. Dragowska, przew. M. Grocka, przew. B. Mękarska, przew. E. Milewicz.

73. GŁÓWNA KWATERA HARCERZY.

Rozkazem Naczelnika Harcerzy L.7 z dnia 3 listopada 1953 r. powołana została Chorągiew Harcerzy w Kanadzie z Komendantem hm. S. T. Orłowskim.

Jednostki Harcerzy pracują w Kanadzie od czasu zakończenia wojny. Obecnie ich ogniska centralne znajdują się w Montrealu, gdzie jest siedziba hufca Kanada - Wschód oraz Toronto, które jest siedzibą Komendy Chorągwi oraz hufca Kanada - Centralna.

Harcerstwo polskie nie jest nowe dla polonii kanadyjskiej, której członkowie przedwojenni pamiętają kilkanaście drużyn istniejących przy parafiach polskich. Niestety, nie najlepsza sytuacja sprawy polskiej w ostatnim okresie wojny spowodowała osłabienie kontaktów z ośrodkami polskiej emigracji i w konsekwencji zanik placówek harcerskich.

Po wojnie prace jednostek harcerzy wznowił hm. Stefan Czerwiński, który do ubiegłego lata był Komendantem Harcerzy.

Nowej jednostce z dawną tradycją należy życzyć, aby nie zabrakło im pomysłów w poszukiwaniu wielkiej przygody - dla której Kanada jest prawdziwie wymarzonym krajem.

16 instruktorów obrało sobie Kanadę za kraj zamieszkania.

... --- ...

Dnia 5 listopada br. w Londynie odbyło się zebranie Klubowe Instruktorów. Na zebraniu tym omawiano sprawy Krajowe oraz ustalono, że podobne spotkania odbywać się będą co miesiąc. Część tych zebrań będzie poświęcona omawianiu zagadnień ogólnych, część natomiast będzie miała charakter towarzyski, tak, aby dać możliwość wzajemnej wymianie myśli, poznania się i nawiązania osobistych kontaktów.



Na zebraniu tym był obecny Druh Przewodniczący N. Sulik, Naczelnik Harcerzy hm. W. Dłużewski, oraz Druhowie: phm. R. Beperszcz, hm. Z. Fornalski, hm. R. Kaczorowski, hm. Z. Kołodziejski, hm. B. Klepacki, hm. S. Mitko, hm. S. Nebelski, hm. J. Prokop, hm. E. Radwan-Pfeifer, hm. M. Święszkowski, hm. C. Szwagrzak, hm. Z. Szadkowski, hm. J. Scibor, hm. K. Waligóra. Dyskusję na tematy Krajowe zajął hm. J. Scibor.

74. GŁÓWNA KWATERA STARSZEGO HARCERSTWA.

Zebrania G. K. St. Harcerstwa odbywają się regularnie co dwa tygodnie. Ostatnie zebrania odbyły się dnia 21.10 i 4.11. br.

Głównym zagadnieniem omawianym na ostatnich zebraniach była sprawa stopni w Starszym Harcerstwie.

Członkowie G.K.St. Harcerstwa zapoznali się z dotychczasowo opracowanym materiałem w tej sprawie. Głównie z nakłady z jesieni 1951 roku.

Rozważane są obecnie trzy projekty. Ogólna konstrukcja stopni w obecnym stadium pracy przedstawia się następująco:

- projektuje się wprowadzenie trzech stopni: -

- stopień I przewiduje 80% wiadomości z zakresu techniki harcerskiej, wiadomości ogólnie Związkowych, dokładną znajomość Statutu i Regulaminów, wytycznych programowych sth., znajomość pracy w Kręgu oraz 20% wiadomości światopoglądowych. Stopień ten winien dać wartościowego członka Kręgu.

- stopień II przewiduje 60% wiadomości z zakresu techniki harcerskiej, dokładnej znajomości całości zagadnień ideowych, programowych, organizacyjnych sth., dobrą znajomość prowadzenia zebrań itp. oraz 40% wiadomości światopoglądowych. Stopień ten ma dać dobrego kierownika Kręgu.

- stopień III przewiduje 40% wiadomości harcerskich oraz 60% wiadomości światopoglądowych. Stopień ten winien dać dobrego działacza społecznego, który potrafi brać czynny udział w życiu danego skupiska polskiego.

Pierwsza faza prac związanych ze sprawą stopni zostanie zakończona konkretnym wnioskiem na odprawie "Warszawa V."

KRONIKA.

ZLOT HARCERSKI W ARGENTYNYNIE.

Nową kartę w historii ZHP w Argentynie zapisał Zlot Harcerski, zorganizowany przez Komendę Chorągwi Harc. w dniach 10, 11, 12 października br. na terenie Llavallol.

Położona na uboczu Buenos Aires, spokojna miejscowość Llavallol, już w sobotę /10.10/ została ożywiona przez okoliczne zastępy harcerskie, a ulice zaroily się od zielonych mundurów.

Poza gospodarzami /drużyna męska i żeńska, pod czujnym kierownictwem druha Tarutis Jerzego/, jako pierwsi wkroczyli na teren Zlotu harcerze z San Martin, wyróżniając się oryginalnymi rogatywkami harcerskimi i dziarską postawą. Po zameldowaniu się u Komendanta Zlotu, druha Czipera W., szybko rozbili namiot i już przyjmowali razem z gospodarzami dalsze jednostki i przedstawicielei drużyn, którzy stopniowo dołączali i zostali rozmieszczeni bądź to w namiocie, bądź też pod dachem gościnnej kolonii polskiej. W Zlocie brali udział: zuchy, harcerki, harcerze, starsi harcerze i Koło Przyjaciół Harcerzy.

Po uroczystym otwarciu Zlotu, wywieszeniu bandery i złożeniu raportu Komendy Chorągwi Harc., którego opiekuńcze oko czuwało nad całością przez cały czas

Zlotu, - rozpoczęły się normalne zajęcia harcerskie, zakończone wieczornym ogniskiem harcerskim. Hasło do spoczynku dał dźwięk trąbek. Po trudach dnia młodzież zasnęła spokojnym snem, nabierając sił do wysiłku jaki ją czekał nazajutrz. Zastępy i drużyny zostały bowiem uprzedzone o wielkiej grze harcerskiej, z której mogą wyjść zwycięsko, po uzyskaniu odpowiedniej ilości punktów u srogiej Komisji Kwalifikacyjnej. Ambicja zespołowa i indywidualna i chęć zdobycia pierwszego miejsca, wyostrzyła czujność, spostrzegawczość i wzmocniła karność. Rywalizacja wielka. Współzawodników wielu.

W niedzielę /11.10.br./, po spożyciu wspólnego śniadania harcerskiego, uczestnicy wzięli udział w Polowej Mszy św. celebrowanej przez ks. A. Górny. Echa polskich pieśni kościelnych rozlegały się hen po okolicy. W pięknym kazaniu ks. Górny podkreślił zadania młodzieży na tle obecnej sytuacji polskiej.

Dalszy program dnia wypełniła gra harcerska w terenie, dalsza rywalizacja, zdobywanie stopni, sprawności, punktów, a w przerwach rozgrywki sportowe między zespołami. Rozsypały się zastępy po okolicy, aby wziąć udział w harcach oraz biegu harcerskim, w którym było aż 9 przeszkód do pokonania. Dało się zauważyć wielkie poruszenie u miejscowej ludności. Coraz to otwierały się furtki i okna, z których wyglądały zaciekawione niecodziennym zjawiskiem twarze, podziwiając dziarską postawę zielonych mundurów, harcówców po ulicach i okolicy i roześmiane młode buzie.

Trudno byłoby określić, który z zespołów prezentował się najlepiej, jednak wygląd świeżo przyjętych do ZHP jednostek z "Orla Białego," rzucił się wszystkim w oczy, a łatwość pokonywania przeszkód w biegu harcerskim wskazywała na to, że zarówno harcerki jak i harcerze z Merlo, mimo swej młodej historii, stanęły na równi z istniejącymi już dawniej zastępami.

Wieczorem odbyło się uroczyste ognisko harcerskie, które było ukoronowaniem wspólnego wysiłku skautowego. Poza uczestnikami w liczbie dochodzącej do setki i przedstawicielami różnych organizacji, udział w ognisku wzięli goście polscy i argentyńscy w liczbie kilkuset osób. Bardzo bogaty program ogniska, na który złożyły się solowe i zespołowe występy braci harcerskiej /tańce ludowe, śpiewy, skecze, deklamacje, gry, pokazy itd/, przeplatane pieśniami harcerskimi, - wytworzyły nastrój pełen zadowolenia i radości. Oczy widza cieszyły się, widząc rodzinę harcerską /od 7-letnich zuchów do 30-letnich starszych harcerzy/, poprzebieraną w różne stroje ludowe, pielęgnującą tradycje ojczyście, tańce i obyczaje polskie. Na każdym kroku, w każdym wystąpieniu widać było na twarzach uczestników radość, zadowolenie, zapał. Wyniki ich pracy nie poszły na marne i zostały należycie ocenione przez współkolegów, przełożonych i publiczność.

Uroczysty nastrój spowodowała okolicznościowa gawęda przedstawiciela K-dy Chorągwi. Nastąpił punkt kulminacyjny ogniska i Zlotu, - wzruszający moment złożenia przyrzeczenia harcerskiego przez cztery harcerki i kilkunastu harcerzy na ręce pfm. Antoniego Staniucha i przypięcia na piersiach nowoprzyjętych do rodziny harcerskiej krzyży harcerskich. Powtarzane kolejno mocne słowa przyrzeczenia, wyrażające szczerą wolę pełnienia służby harcerskiej przez całe życie, spowodowały niejedną łzę w oczach widza.

W wielkim kole, złączeni silnym splotem rąk, wszyscy biorący udział w uroczystości śpiewali za harcerzami:..."Boga i Ojczyznę miłując chcemy żyć, harcerskim prawem w życia dniach wiernymi zawsze być." Potężne unisono Modlitwy Harcerskiej rozlegało się mocnym echem po okolicy, głosząc, że życie młodzieży harcerskiej tętni i "nie złamie go już żaden życia trud."

Niezapomniane wrażenia wspólnej przygody i złączenia się wspólnym węzłem braterskim spowodowały to, że zastępy z pewnym żalem opuszczały teren obozowania /w trzecim dniu Zlotu/ i postanowiły połączyć się przy najbliższej okazji w jakimś wspólnym punkcie, aby powtórzyć swe harce i odrodzić się w dalszej wielkiej grze harcerskiej i by zasiąść znów w braterskim gronie przy ognisku, które wzmocni ich w zapale i rozpali w sercach krew.

Aczkolwiek Zlot był organizowany przez Komendę Chorągwi Harcerzy w Argentynie, to jednak, z uwagi na czynny udział organizacji harcererek, starszego harcerstwa i KPH, ogólną opiekę nad Zlotem objął Zarząd Okręgu, który przez cały czas był reprezentowany przez p.m. Antoniego Staniuchę, dha Cwierz Włodzimierza i częściowo przez dhnę Butler J.

W czasie Zlotu były sprzedawane znaczki na FPMH, zaopatrzone specjalną pieczętą zlotową.

Przeгляд naszych sił dał nam pełne zadowolenie i pewność, że wysiłki nie idą na marne. Rośniemy.

76. KRONIKA KULTURALNA.

K s i a ż k i . -

1. A. Gołubiew: Bolesław Chrobry -

2 tomy - Tom pierwszy - Puszcza,
Tom drugi - Szło nowe.

wyd. Czytelnik 1947 /książka wydana w Kraju/.

Historia Mieszka i Bolesława. Przedstawiona mocno i świeżo. Lasy i bory i człowiek walczący i żyjący z przyrodą - to władztwo. Przez ten kraj idzie nowa: religia, ideologia państwowości...."Bolesław leciał samotrzeć przez kraj otwarty, jak dwie dłonie wyciągnięte do jutra. Utkwił oczy w daleką granatową puszczo, gnał ku swemu przeznaczeniu. Myślał o swej sławie i swej wielkości. Nie wiedział, że spieszy do wielkości uspiętego kraju, który się przed nim rozciągał - błękitny pod żółtym okiem słońca, który dla tej jedynie wielkości pozwalał mu się tratować kopytami jego rozpędzonego konia." /tom 1/.

....." Księstwo ? Matka pszczela składa jajka. Pszczoly miód niosły. Puszcza szumiała. Ryby... uciekały do sieci. Stary Pędzik kiwał się nad wartą i mrucał rybackie pieśni. Ktoś polował w gąszczu drzew, ktoś dumał dumki nie wesołe, ktoś niósł wodę ze źródła, ktoś się modlił do nowego Boga..... ktoś się złościł,... ktoś się w puszczy głębiej krył, ktoś judził, ktoś pochlebiał. Każdy czuł i do czegoś szedł. W garści ? Czy nie za wielką masz garść Bolesławie ?" /tom 2/.

Styl piękny i ciekawy. Zdania krótkie.

2. W. Grabski-Saga o Jarlu Broniszu.

Czasy Bolesława I i jego polityki morskiej. Bardzo ciekawa książka.
/wydana w Kraju/.

3. Jan Dobroczyński - Wybrańcy gwiazd.

Książka wyd. w Poznaniu 1948 roku.

Historia proroka Jeremiasza. Książka piękna i głęboka dająca duże przeżycie.

....."Prorocy są heroldami słów Pańskich, ale i ludzi. Ale nie o koncepcję polityczną Jeremiasza chodziło mi w powieści. Chciałem po prostu odtworzyć człowieka, który przygięty misją nad siły, dzwiga ją boleśnie wśród nierozumiejącego jego cierpień tłumu." /autor o książce/.

4. Parandowski Jan - Alchemia słowa.

Książka wydana w Kraju. Powinniśmy ją wszyscy przeczytać. Nauczy nas szacunku i miłości do polskiego słowa.

KSIĄZKI O SYTUACJI W KRAJU.

Dla zorientowanie się w obrazie tego co się dzieje pod rządami komunistów.

1. Przewrót obcy w kulturze polskiej - dr S. Mękowski.
wyd. Gryf Publication. London 1952.

2. Prawda o Kraju - dr S. Mękowski.
wyd. "Za wolność i Niepodległość" - rok 1950.

K S I A Z K I O B C E.

1. Kon-Tiki expedition - T. Heyerdahl.

Historia wyprawy naukowej mającej na celu udowodnić, że pierwsi mieszkańcy wysp Polinezyjskich przybyli tam z Peru /płd Ameryka/, a nie, jak sądzono ze Wschodu i są potomkami rodu Kon-Tiki. Ród Kon-Tiki pochodził od wielkiego kapłana i króla - słońca legendarnych "białych ludzi," którzy w Peru zostawili ruiny potężnych budowli. Podobne ruiny znaleziono na kilku wyspach Pacyfiku. Aby udowodnić, że mogli drogą morską ludzie w tym czasie przedostać się z Peru na wyspy Polinezyjskie, wyprawa Thora Heyerdahla wyruszyła z Peru na prymitywnej tratwie, zbudowanej z lekkiego drzewa balsa, na wzór starych okrętów peruwiańskich, bez użycia jednego gwoźdźca. Na tej tratwie sześciu śmiałków wyruszyło na morze szlakiem pierwszych podróżników peruwiańskich, posługując się jedynie prymitywnymi narzędziami nawigacyjnymi. Historia tej wyprawy zawarta jest w książce.

F I L M.

"Zdobycie Everestu" - ostatnio na ekranach kinowych ukazał się dokumentny film z wyprawy angielskiej, która zdobyła najwyższą górę świata Everest. Film jest kolorowy i doskonale nakręcony. Film ten winni zobaczyć wszyscy. Daje on doskonałe przeżycie z zakresu "Wielkiej Przygody." Wydaje się celowym, aby przed pójściem na film odbyły się pogadanki na temat wypraw na Everest. Pamiętać również należy i o polskiej wyprawie na ten "szczyt" świata.

W Londynie harcerki i harcerze mieli możliwość wysłuchać odczytu p.kr. Hunta i Hilarego - zdobywców Everestu. Bardzo ciekawym był moment opisu Hilarego, który wraz z Tentsingiem byli na samym szczycie. Wystawiony był również na pokaz cały ekwipunek użyty przez tę wyprawę w zdobyciu tego szczytu.

++++
++++
++++

Redakcja i Administracja:

"Biuletyn Informacyjny,"
45 Gloucester Road,
London, S.W.7.